

Rosyjskie reakcje na wybory prezydenckie w Polsce

Komentując wybory prezydenckie w Polsce, zarówno rosyjscy politycy, jak i eksperci, jednogłośnie wyrażali nadzieję na dalszą poprawę stosunków dwustronnych. Sygnały te pokazują, że Rosja zamierza kontynuować pojednawczy kurs względem Polski, ale będzie też oczekiwać od Warszawy wyjścia naprzeciw rosyjskim postulatam, m.in. w sferze bezpieczeństwa, energetyki oraz relacji z UE. Moskwa zdaje się liczyć, iż Polska pozostanie w głównym nurcie niekonfrontacyjnej względem Rosji polityki państw europejskich, a znaczenie relacji polsko-amerykańskich będzie malało.

Politycy komentujący wynik wyborów w Polsce (m.in. przewodniczący komitetu ds. międzynarodowych Dumy Państwowej, Konstantin Kosaczow oraz przewodniczący Rady Federacji, Siergiej Mironow) uznali, że wybór Bronisława Komorowskiego pozwoli utrwalić pozytywne trendy w relacjach polsko-rosyjskich, które będą bardziej pragmatyczne niż dotychczas. Oceniali też, że polska polityka zagraniczna będzie w większym stopniu skupiona na kwestiach europejskich, a osłabieniu ulegnie proamerykanizm.

Jeszcze przed wyborami w Polsce rosyjska telewizja państwowa pokazała film dokumentalny „Syndrom katyński”, poświęcony katastrofie 10 kwietnia i reakcjom na nią, zakończony wnioskiem, że niezależnie od wyniku wyborów relacje polsko-rosyjskie będą ulegać poprawie. Również reakcja Rosji na podpisanie przez Polskę i USA 4 lipca dodatkowego protokołu w kwestii tarczy przeciwrakietowej była umiarkowana, chociaż należy oczekiwać utrzymywania się rosyjskiego sprzeciwu wobec polsko-amerykańskiej współpracy wojskowej. <MaK>